



# Grzegorz Ciechanowski

## Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w Korei. Geneza, założenia i działalność

### Geneza Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei

25 czerwca 1950 r. wojska Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRL-D) zaatakowały terytorium Republiki Korei (RK) przekraczając 38 równoleżnik i zdobywając wkrótce Seul. Znacznie słabsza armia południowokoreańska nie miała szans na samodzielne odparcie agresji. W odpowiedzi Rada Bezpieczeństwa ONZ 27 czerwca uchwaliła wysłanie do Korei sił międzynarodowych. ZSRR oficjalnie zbojkotowała obrady<sup>1</sup>, co umożliwiło przegłosowanie wniosku wobec braku przedstawiciela ZSRR, któremu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przysługiwało prawo weta. Przerzucana z odsieczą z prefektury Yamaguti w Japonii amerykańska 24. Dywizja Piechoty została zniszczona w 12-dniowej bitwie pod Daejeon Gwangyeoksi<sup>2</sup> a jej dowódca gen. William Dean<sup>3</sup> trafił do niewoli. Do 5 września wojska KRL-D opanowały prawie cały Półwysep Koreański, zamykając wojska amerykańskie i południowokoreańskie w tzw. worku pusańskim. Rządy Północnej Korei i ZSRR za pośrednictwem Indii zaproponowały rokowania pokojowe, odrzucone przez USA. W tym samym czasie KRL-D przeprowadziła na południu reformę rolną i nacjonalizację przemysłu oraz zarządziła pobór rezerwistów do swojej armii. Służby bezpieczeństwa jednocześnie wszczęły terroryzowanie społeczeństwa. W ramach sił ONZ 15 państw<sup>4</sup> skierowało do Korei swoje

<sup>1</sup> Historiografia komunistyczna przedstawiała to wydarzenie jako agresję USA na terytorium KRL-D! *Encyklopedia popularna PWN* ujmowała to w ten sposób jeszcze w roku 1988.

<sup>2</sup> W literaturze pojawia się również transkrypcja Taejón.

<sup>3</sup> P. Lowe, *Wojna koreańska*, Warszawa 1995, s. 48.

<sup>4</sup> Jednostki wojskowe do sił ONZ wystawiły następujące państwa: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania (trzy brygady piechoty, brygada pancerna, pół pułku artylerii), Australia (dwa bataliony piechoty, dywizjon lotnictwa), Belgia (batalion piechoty), Kanada (brygada piechoty), Kolumbia (kompania piechoty), Etiopia (batalion piechoty), Francja (batalion piechoty), Grecja (batalion piechoty), Luksemburg (kompania piechoty), Nowa Zelandia (pułk artylerii), Filipiny (bata-

kontyngenty wojskowe, które czasowo rozlokowano w Japonii. Pomimo, że oficjalnie były to formacje wielonarodowe, 95% tych sił stanowiły wojska amerykańskie. Naczelnym głównodowodzącym wojsk ONZ ustanowiono gen. Douglasa MacArthura<sup>5</sup>, który ze swoim sztabem opracował plan inwazji na Koreę Północną.

Udany desant amerykański 15 września 1950 r. pod miastem Inchon oraz jednoczesne kontruderzenie z rejonu miasta Pusan doprowadziły do odbicia utraconych terenów. Jednostki Koreańskiej Armii Ludowej, odcięte na południu Korei, próbowały przejść do działań partyzanckich, tworząc tzw. drugi front, ale próby te zostały szybko udaremnione. Ludność południowokoreańska zdążyła już poznać metody wprowadzane przez komunistów, szczególnie zaś terror rozpętany przez służby bezpieczeństwa. W październiku działania przeniosły się na północ od 38 równoleżnika i sytuacja militarna odwróciła się. Do 25 października 90% terytorium Korei Północnej znalazło się pod kontrolą sił formalnie ONZ, praktycznie amerykańskich. Wojna wydawała się zakończona, ze strony USA padła propozycja zawieszenia broni i uznania zjednoczenia Korei. Stało się jednak inaczej. 25 października przywódca Chin Mao Zedong wprowadził do walki kilkuset tysięczną armię „Chińskich Ochotników Ludowych”<sup>6</sup>. Po wielu miesiącach zmiennych kolei wojny, front ustabilizował się w przybliżeniu wzdłuż 38 równoleżnika. Ta linia do dzisiaj stanowi granicę pomiędzy obydwojma państwami koreańskimi. W wyniku działań wojennych zginęło lub zostało rannych przeszło 6 mln osób, a oba kraje na półwyspie były kompletnie zrujnowane<sup>7</sup>.

10 lipca 1953 r. w miejscowości Kaesong rozpoczęły się rokowania w sprawie zakończenia konfliktu. Kontynuowano je w Pan Mun Jom (Panmundżon<sup>8</sup>), wiosce leżącej na linii podziału między walczącymi stronami<sup>9</sup>. Kontynuowano je do 27 lipca 1953 r., kiedy wszedł w życie układ rozejmowy. Pod dokumentem swoje podpisy złożyli Naczelnym dowódca Koreańskiej Armii Ludowej (KAL), marszałek Kim Ir Sen oraz Dowódca Chińskich Ochotników Ludowych, Peng-Ten-Huai. W imieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych układowy sygnował głównodowodzący wojskami NZ, generał Armii Stanów Zjednoczonych Ameryki Mark Wayne Clark<sup>10</sup>.

Podpisanie układu rozejmowego kończyło konflikt zbrojny, który okazał się najbardziej krwawym epizodem zimnej wojny. W ramach monitorowania zasad przestrzegania warunków porozumienia powołano dwie międzynarodowe komisje państw neutralnych: Komisję Nadzorczą Państw Neutralnych (*Neutral Nations Supervisory Commission*) NNSC w skład której wchodziła przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Szwajcarii i Szwecji oraz Komisję Repatriacyjną Państw Neutralnych

---

lion piechoty, kompania czołgów), Związek Południowej Afryki (dywizjon lotnictwa), Tajlandia (batalion piechoty) i Turcja (brygada piechoty).

<sup>5</sup> P. Lowe, *Wojna koreańska...*

<sup>6</sup> B. Wołoszański, *Korea w ogniu. Miejsce, od którego mógł zapłonąć świat*, Warszawa 1995, s. 122.

<sup>7</sup> Największe straty ponieśli Koreańczycy: na północy zginęło prawie 1 mln cywilów i około 500 tys. żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej. Na południu było przeszło 415 tys. zabitych spośród ludności cywilnej i ponad 100 tys. w siłach zbrojnych. Ogromne straty ponieśli Chińczycy – zginęło około 400 tys., 20 tys. uznano za zaginionych, rannych zostało ok. 500 tys. żołnierzy. Zob.: W. J. Dziak, *Korea, pokój czy wojna?*, Warszawa 2003, s. 120.

<sup>8</sup> W polskiej literaturze występuje też nazwa Panmundżom.

<sup>9</sup> J. Balicki, *Wojskowa Linia Demarkacyjna i Strefa Zdemilitaryzowana: z problematyki prawnej rozejmu koreańskiego*, „Wojсковy Przegląd Prawniczy” 1995, nr 3, s. 292–303.

<sup>10</sup> W. Kozaczuk, *Miśje pokojowe Wojska Polskiego 1953–1978*, Warszawa 1978, s. 30.

(*Neutral Nations Repatriation Commission*) NNRC, do której należały ww. państwa oraz Indie<sup>11</sup>.

## Wcielanie w życie zasad układu rozejmowego

Układ rozejmowy zawierał postanowienia dotyczące przerwania działań wojennych, uwolnienia oraz repatriacji jeńców wojennych i osób przesiedlonych, jak również m.in. nakazanie powołania obu wymienionych komisji. Sygnatariusze przyjęli na siebie obowiązki kontrolowania realizacji układu. Najważniejszym, stałym organem powołanym do nadzoru i kontroli realizacji postanowień układu rozejmowego była Wojskowa Komisja Rozejmowa<sup>12</sup>, do której każda ze zwaśnionych stron wyznaczyła pięciu wyższych oficerów. Miała ona za zadanie prowadzenie rokowań i podejmowanie decyzji związanych z naruszeniami postanowień układu rozejmowego, szczególnie w obszarze strefy zdemilitaryzowanej<sup>13</sup>.

Drugim organem powołanym do kontroli wykonania zapisów układu była wspomniana Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych (NNSC). Na stałe miejsce pracy obu komisji wyznaczono miejscowość Panmundżon. Miejsce przyszłych rokowań wyznaczono i zorganizowano w niezwykle wyrafinowany sposób. Część obszaru wioski objęto mianem Wspólnej Strefy Bezpieczeństwa (*Joint Security Area*) – JSA, terytorium kontrolowane przez Siły ONZ i Koreańską Armię Ludową. Dzięki temu zabiegowi Panmundżon nie podlegał jurysdykcji żadnej ze stron konfliktu. Na terenie WSB wzniesiono budynki, usytuowane w rzędzie, którego oś pokrywała się z kierunkiem Wojskowej Linii Demarkacyjnej. W budynku położonym centralnie odbywały się spotkania Wojskowej Komisji Rozejmowej, po jego lewej stronie znajdowała się siedziba NNSC<sup>14</sup>. We wspólnej strefie bezpieczeństwa znalazły się również dwa obiekty przypisane państwom koreańskim: tzw. Dom Wolności (*Freedom House*), należący do Republiki Korei oraz północnokoreański Panmungok. Za Domem Wolności pobudowano Dom Pokoju (*Peace House*), natomiast na tyłach Panmungoku wzniesiono Dom Zjednoczenia (*Tongilgok*)<sup>15</sup>. Schemat Wspólnej Strefy Bezpieczeństwa zamieszczono w załączniku.

Wojskowa Linia Demarkacyjna przecinała w szereg Półwysep Koreański, w tym Wspólną Strefę Bezpieczeństwa. Przebiegała dokładnie wzdłuż kabla mikrofonu usytuowanego na środku stołu ustawionego w sali obrad Wojskowej Komisji Rozejmowej. Na skraju stołu ustawiono flagi Narodów Zjednoczonych i Korei Północnej. Na przecinającej Panmundżon rzece Sanchon znajdowały się dwa mosty, znane jako Most Bez Powrotu i Most 72 Godzin. Przez środek Mostu Bez Powrotu biegła linia demarkacyjna. W tym miejscu, po podpisaniu układu rozejmowego w 1953 r., strony: ONZ

<sup>11</sup> Termin „państwa neutralne”, w rozumieniu Układu (pkt 37) oznaczał państwa, których siły zbrojne nie brały udziału w działaniach wojennych w Korei. Użycie tego terminu, a zwłaszcza wyeksponowanie go w nazwie „Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych” napotykało podczas rokowań na sprzeciw ONZ, która sugerowała określenie „państwa nie uczestniczące w wojnie” (*non combat nations*).

<sup>12</sup> J. Balicki, *Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych na straży trwałości rozejmu*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1954, nr 2, s. 176–182.

<sup>13</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*

<sup>14</sup> J. Balicki, *Komisja Nadzorcza...*, s. 179.

<sup>15</sup> *Polacy w służbie pokoju 1953–2003*, red. A. Zasieczny, Warszawa 2002, s. 8–10.

i KRL-D wymieniły jeńców wojennych. Każdy z jeńców musiał wówczas zdecydować, który kierunek swojej drogi wybiera – północny czy południowy. Wraz z przekroczeniem mostu nie miał możliwości powrotu. Most 72 Godzin zbudowany został w sierpniu 1976 r. w czasie 3 dob przez saperów Koreańskiej Armii Ludowej po incydencie, w trakcie którego zginęło 2 amerykańskich żołnierzy. Wspólna Strefa Bezpieczeństwa została wówczas podzielona na dwie części w taki sposób, że personel północnokoreański utracił możliwość korzystania z jedyne go wówczas mostu należącego do sił ONZ<sup>16</sup>.

Polską i czechosłowacką delegację zakwaterowano w barakach zbudowanych przez Chińczyków, zlokalizowanych na północ od linii demarkacyjnej. Na południe od linii rozmieszczono misje szwajcarską i szwedzką.

W łonie samej komisji w pierwszych tygodniach jej istnienia opracowywano, wśród gorących niekiedy dyskusji, regulamin wewnętrzny NNSC, który wprowadzono w życie 24 sierpnia 1953 r. Regulamin ten (*NNSC – Rules of Procedure*) objął osiem grup zagadnień: postanowienia ogólne, posiedzenia, porządek dzienny, głosowanie, protokoły, języki, sekretariat, Grupy Inspekcyjne i inne<sup>17</sup>. Główne obowiązki i zadania Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych zostały określone w następujący sposób:

1. Sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem przez strony postanowień dotyczących rozmiarów wprowadzanych rotacji sił zbrojnych i wymienianego sprzętu wojskowego. W tym celu komisja, poprzez swoje grupy terenowe, miała dokonywać obserwacji i inspekcji w punktach, w których, według meldunków, miałyby nastąpić naruszenia układu rozejmowego;

2. Badanie na miejscu, z własnej inicjatywy lub na wniosek Wojskowej Komisji Rozejmowej, każdego sygnalizowanego wypadku naruszenia rozejmu;

3. Opracowywanie okresowych sprawozdań z wyników swych prac nadzorczo-kontrolnych i dochodzeniowych oraz przedstawianie ich Wojskowej Komisji Rozejmowej<sup>18</sup>.

## Działalność Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych

Inauguracyjne posiedzenie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Panmundżon odbyło się 1 sierpnia 1953 r. Przez pierwsze kilkanaście miesięcy prace Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych charakteryzowały się dużą intensywnością oraz wszechstronnością. Najważniejszymi były działania o charakterze inspekcyjnym i dochodzeniowym. W Kwaterze Głównej zajmowano się analizą i oceną codziennych meldunków Grup Inspekcyjnych nadsyłanych drogą radiową oraz raportów specjalnych, dotyczących m.in. naruszeń układu rozejmowego. Dokonywano też okresowych ocen wyników nadzoru Grup Inspekcyjnych nad przebiegiem rotacji personelu wojskowego obu zwaśnionych stron, wymianą uzbrojenia i sprzętu. Rozejm był jeszcze świeży, do-

<sup>16</sup> G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń 2007, s. 74.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> Polski tekst układu [w:] *Zbiór dokumentów*, Warszawa 1953, nr 7–8, s. 1427–1476, zob. także: *Wojna koreańska – fakty i wątpliwości*, [w:] *Korea*, red. K. Gawlikowski, E. Potocka, Toruń 2002.

chodziło do częstych naruszeń układu. Ruchome grupy inspekcyjne kierowano do wszystkich miejsc wskazywanych przez obie strony, gdzie według nich dochodziło do naruszeń rozejmu. Szczególnie wiele takich przypadków miało miejsce w okresie wrzesień–listopad 1953, styczeń–luty 1954, luty–marzec 1955.

Wynikiem nasilenia prac komisji była m.in. częstotliwość posiedzeń w Kwaterze Głównej przy NNSC w Panmundżon. Od sierpnia do grudnia 1953 r. było tych posiedzeń średnio 18–20 miesięcznie, w pierwszej połowie 1954 r. już tylko 10–12, a później zaledwie 4–5 miesięcznie. W okresach szczególnego natężenia pracy, gdy rozpatrywano szczególnie ważne sprawy, delegaci spotykali się codziennie, bywało że kilkakrotnie w ciągu doby. Przewodniczącymi byli kolejno przedstawiciele Polski, Szwajcarii, Czechosłowacji i Szwecji. Od początku 1955 r. praca komisji przybrała rutynowy charakter: kilkugodzinne posiedzenia odbywały się z reguły raz na tydzień<sup>19</sup>. Prowadzono je zwykle w środy. Przebieg obrad NNSC od początku był stenografowany, a od 20 posiedzenia (24 sierpnia 1953) zaczęto wydawać oficjalne protokoły. Według regulaminu wewnętrznego językami roboczymi były chiński, angielski i koreański, ale w praktyce protokoły i inne dokumenty sporządzano po angielsku<sup>20, 21</sup>.

Pomimo istnienia uzgodnionych dokumentów i procedur istniał duży obszar interpretacji różnego rodzaju problemów. Praca w podzielonej ideologicznie komisji oznaczała nieustanną walkę prowadzoną pomiędzy zespołami, które podejmowały ją z daleko idącą determinacją. Tym niemniej sprawozdania NNSC przygotowywano operatywnie i szybko, na ogół już miesiąc po zakończeniu okresu sprawozdawczego.

## Działalność Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych (GIPN)

Zgodnie z paragrafem nr 40 układu rozejmowego, Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych utworzyła dwadzieścia Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych (GIPN) – 10 stałych i 10 ruchomych zespołów składających się z co najmniej czterech oficerów (po jednym z każdego państwa delegującego). Na polecenie Komisji można było użyć do działania Mieszane Grupy Obserwacyjne, złożone z przedstawicieli obu stron konfliktu, w celu badania naruszeń Układu Rozejmowego w strefie zdemilitaryzowanej<sup>22</sup>.

Raporty Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych przedstawiane w Kwaterze Głównej NNSC były w zasadzie jednomyślne. Mogły je opracowywać i przysyłać również poszczególne delegacje narodowe, jednakże raporty takie uważane były jedynie za materiały informacyjne i nie stanowiły podstawy do decyzji komisji. Po pierwszych tygodniach napływu raportów w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych i Grupach Inspekcyjnych Państw Neutralnych zaczęły występować rozbieżności, szczególnie jaszkrawe przy porównaniu wyników inspekcji w portach wejściowych z danymi liczbami

<sup>19</sup> M. Muszkat, *W obronie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1955, nr 3, s. 63.

<sup>20</sup> S. Łapeta, M. Żywień, *Korea 1954–55, wspomnienia*: <http://skmponz.w.interia.pl/>.

<sup>21</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*, s. 37.

<sup>22</sup> J. Leonowicz, *Grupy inspekcyjne państw neutralnych w obozach jenieckich Korei Południowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1953, nr 4, s. 378.

wymi dostarczonymi przez strony. Dotyczyły one szczególnie takich spraw, jak przywóz rozmontowanej broni, inspekcji na statkach, terminy powiadamiania grup o zamierzonej rotacji personelu, itp.<sup>23</sup>

Obok działalności stacjonarnych Grup Inspekcyjnych, rozlokowanych w portach obu państw Półwyspu Koreańskiego, znaczącą rolę odgrywały grupy ruchome, działające na zasadzie pogotowia ratunkowego. Musiały one być stale gotowe do natychmiastowego wyjazdu do miejsc, gdzie strony zgłaszały naruszenie zasad rozejmu. Każdej grupie ruchomej, niezależnie od czasu realizowania zadania, przewodniczył w ustalonej kolejności oficer jednego z czterech krajów. Ich członkowie dysponowali ogromnymi uprawnieniami kontrolnymi, z prawem dostępu do każdego samolotu i transportu morskiego.

Trwał jeden z najbardziej napiętych okresów zimnej wojny, który rzutował na jakość prac komisji oraz grup inspekcyjnych. Czynności kontrolne wykonywane przez przedstawicieli czterech państw neutralnych były utrudniane przez obie zwaśnione strony. 31 lipca 1954 r. doszło w Republice Korei do poważnych prowokacji zagrażających życiu członków międzynarodowego personelu NNSC. W pierwszym wypadku celem zamachu stała się siedziba Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych (GINP) w Pusan, ostrzelana przez „nieznanych sprawców”, w drugim – GINP w Kunsan, gdzie do jednego z budynków wrzucono trzy granaty ręczne. Na ulicach miast południowokoreańskich odbywały się demonstracje przeciwko Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych. Najostrzejsze ataki na południu kierowano przeciwko delegacjom dwu państw „demokracji ludowych” uczestniczących w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych.

Uczestnik polskiej delegacji pracującej w Inczon, płk Julian Konty wspominał:

„Bardzo przeżywałem demonstracje ludności południowokoreańskiej skierowane przeciwko delegacjom polskiej i czechosłowackiej (...). Obóz NNSC był na wyspie. Demonstranci znajdowali się nad rzeką. W dzień był tylko wrzask. Rzucano kamienie z ulotkami treści: »przec z czerwonymi lokajami«, »komuniści wynoście się«, »czterwone pacholki won z Korei«. W nocy czułem autentyczny strach, niektórzy demonstranci podpywali płaskodennymi dżonkami i z bliska odpalali petardy. Zbieraliśmy się razem, wypijaliśmy po kielichu i czekaliśmy”<sup>24</sup>.

W skierowanym do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych ultimatum z 12 sierpnia 1955 r. rząd w Seulu domagał się opuszczenia przez członków komisji terytorium Republiki Korei najpóźniej do godziny 24.00, gdyż w przeciwnym razie „(...) nie może przyjąć odpowiedzialności za żaden wypadek, jaki może zdarzyć się członkom komisji”<sup>25</sup>.

Demonstracje osiągnęły punkt kulminacyjny po ogłoszeniu ultimatum. Ich uczestnicy w kilku przypadkach byli o krok od przerwania kordonów ochrony i wdarcia się do obozów komisji. W Inczon w nocy z 12 na 13 sierpnia kilku ludzi w łodzi rybackiej usiłowało przedostać się na wyspę, gdzie mieściła się siedziba grupy. Chroniący siedzibę komisji żołnierze amerykańscy otworzyli ogień. Zginął jeden Koreańczyk a dwóch zostało rannych<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> G. Ciechanowski, *Żołnierze...*, s. 72.

<sup>24</sup> Ch. Birchmaier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie... Relacja płk. Juliana Kontego*, s. 154

<sup>25</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953-1978*, Kraków 1978, s. 50.

<sup>26</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ), z. 18, t. 1190, depeza n. 442 z 14.08.1955, k. 38.



Demonstracje powodujące zagrożenie członków NNSC stały się pretekstem do wycofania grup terenowych z kontrolowanych stref: portów, przejść granicznych itp. do baz wojskowych, skąd kontrola wwozu sprzętu wojskowego stała się iluzoryczna.

## Działalność Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych

Setki tysięcy jeńców obu stron, po zakończeniu wojny odzyskało wolność. Istniała jednak niemała grupa osób, które nie chciały wracać do swoich krajów. Rola zespołu repatriacyjnego polegała na pilnowaniu, aby skrupulatnie realizowano zapisy układu rozejmowego, dotyczące decyzji jeńców o tym, dokąd pragną udać się po zakończeniu niewoli. Zgodnie z paragrafami 1, 4 i 5 warunków rozejmu, 10 września 1953 r. Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych rozpoczęła przyjmowanie jeńców obu stron odmawiających powrotu do domu oraz rozmieszczenie ich w obozach utworzonych specjalnie w tym celu przez oba dowództwa w strefie zdemilitaryzowanej. Do 23 września w obozie południowym, pozostającym pod kontrolą Dowództwa Sił Zbrojnych Narodów Zjednoczonych, znalazło się pod ochroną komisji repatriacyjnej 22 602 jeńców (byłych żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej oraz Ochotników Chińskich). Następnego dnia komisja przejęła w obozie północnym 359 jeńców dowództwa chińsko-koreańskiego. Oddziały straży obozowej wystawili żołnierze hinduscy. Na komisji ciążył obowiązek niezwłocznego przyjęcia i dokładnego rozważenia wniosku o repatriację ze strony każdego jeńca, a następnie umożliwienie jeńcowi powrotu do domu, jeśli tylko komisja była przekonana, iż odpowiada on rzeczywistej woli więźnia. Porozumienie między obiema stronami konfliktu w sprawie działalności Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych dopuszczało klauzulę, by krajom ojczystym więźniów dać możliwość wysłania swoich przedstawicieli do jeńców znajdujących się pod opieką komisji w celu przedstawienia im możliwości repatriacji. O nakłonienie do powrotu tych jeńców, którzy nie chcieli wracać do swoich ojczyzn toczyła się walka, gdzie w sposób jawny i skryty stosowano metody prania mózgow, nacisków innych więźniów oraz terroru.

Relację z prac komisji przedstawił w 1961 r. minister St. Gajewski<sup>27</sup>. Wspominał on że w każdym baraku siedzieli przedstawiciele komisji, zwaśnionych stron, tłumacze, dziennikarze, itp. Jeńcy pojedynczo opuszczali swe obozy i z całym swym skromnym dobytkiem wchodzili do wyznaczonego budynku. Po wysłuchaniu „wyjaśnień” obu stron, dotyczących za i przeciw repatriacji, nie musieli nawet słowem deklarować swej decyzji. Wystarczyło, jeżeli skierowali swe kroki do drzwi, które oznaczały drogę do domu. Bardzo często, jak opisał to minister S. Gajewski, „stojąc na środku baraku drżeli, płakali, robili krok naprzód, krok w tył, dostawali drgawek, załamywali ręce”<sup>28</sup>.

Ogółem na repatriację do własnych krajów zdecydowało się jedynie 441 Chińczyków, 188 Koreańczyków z Północy, 7 Koreańczyków z Południa i 2 Amerykanów. To właśnie tym ludziom dane było przekroczyć Most bez Powrotu. 20 i 21 stycznia przekazano Dowództwu Sił Zbrojnych ONZ jeńców, którzy konsekwentnie odmawiali

<sup>27</sup> S. Gajewski, *Praca dyplomatyczna*, „Przegląd Kulturalny” 1961, nr 51–52, s. 12.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

powrotu do domu: z obozu jenieckiego Południe 14 227 Chińczyków, 7 578 Koreańczyków z Północy. Część jeńców, byłych żołnierzy północnokoreańskich osiedliła się w Korei Południowej, a wziętych do niewoli „ochotników” chińskich – na Tajwanie.

Z obozu „Północ” przekazano chińskiemu i północnokoreańskiemu Czerwonemu Krzyżowi 21 Amerykanów, 1 Brytyjczyka, 325 Koreańczyków z Południa<sup>29</sup>. Część z nich do dziś mieszka w KRL-D.

## Działalność NNSC w następnych latach

W łonie samej komisji następował proces normalizacji. Raport strony szwajcarskiej, sporządzony w kwietniu 1955 r. odnotowywał spadające od sierpnia 1954 r. napięcie w łonie NNSC. „Można było wreszcie uregulować liczne kwestie, które jak dotąd stanowiły przedmiot bezowocnych dyskusji. Na posiedzeniach, które komisja odbyła w ostatnich miesiącach roku, jednogłośnie zatwierdzono dane szacunkowe dotyczące transportów wojsk i sprzętu w miesiącach kwiecień–wrzesień 1954 r. Od tego czasu przekazywano Wojskowej Komisji Rozejmowej raporty podpisane przez wszystkich członków komisji neutralnej, w których stwierdzano, iż w tym okresie strony konfliktu trzymały się postanowień Układu o Zawieszeniu Broni”<sup>30</sup>.

Na posiedzeniu Wojskowej Komisji Rozejmowej 5 lipca 1955 r., a więc w niespełna dwa lata od chwili ogłoszenia rozejmu, podane zostały do wiadomości publicznej niektóre liczby obrazujące rozmiar prac NNSC. Od sierpnia 1953 do połowy 1954 r. prace inspekcyjno-kontrolne komisji dotyczyły m.in. monitorowania wymiany ilości sprzętu na nowsze egzemplarze: strona ONZ 16 141 samolotów bojowych, 2492 pojazdy pancernych; 447 803 sztuk broni różnych typów; ponad 608 386 tys. sztuk amunicji; strona północnokoreańsko-chińska – 245 pojazdów pancernych; 144 808 sztuk broni różnych typów, ponad 50 674 tys. sztuk amunicji<sup>31</sup>. Najważniejsze zadanie komisji realizowane w pierwszych miesiącach polegało na prowadzeniu działań na rzecz utrwalenia rozejmu. Kontrolowano, aby nagromadzone w Korei zasoby materiału wojennego nie wzrastały oraz aby obce siły zbrojne opuściły w swej podstawowej masie obie części Korei.

Rządy Szwajcarii i Szwecji po raz pierwszy w połowie kwietnia 1954 r. wystąpiły z inicjatywą wycofania z komisji swoich delegacji motywując wnioski tym, iż nie odbyła się zapowiedziana konferencja polityczna, która miała rozstrzygnąć problem koreański. Tę samą sprawę obie delegacje podniosły w styczniu 1955 powołując się tym razem na trudności finansowe, jakie stwarzało dla małych państw uczestnictwo w komisji.

Rządy Czechosłowacji i Polski twardo opowiadały się za kontynuowaniem prac NNSC. Znalaziono kompromis. Z dniem 6 września 1955 r., zgodnie z propozycją czechosłowacko-polską zaprzestały działalności cztery Grupy Inspekcyjne: dwie na północy oraz w dwie na południu. Pozostałe Grupy Inspekcyjne funkcjonowały w zmniejszonym składzie do 31 maja 1956 r., kiedy działalność Stałych Grup Inspekcyjnych

<sup>29</sup> Ch. Birchmaier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie...*, s. 267.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*, s. 38.



Państw Neutralnych w Republice Korei została bezterminowo zawieszona. Ich personel wojskowy i cywilny został ściągnięty do Kwatery Głównej NNSC w Panmundżon. Po kilku tygodniach przerwały też swoją działalność grupy inspekcyjne w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Na półwyspie nadal utrzymywało się napięcie. Prawdziwym zagrożeniem stawały się organizowane w kolejnych latach głównie przez stronę północną antyamerykańskie incydenty we Wspólnej Strefie Bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone również demonstrowały swoją aktywność polityczno-militarną w tym regionie<sup>32</sup>.

Systematycznie, z wielkim rozmachem, przeprowadzano także ćwiczenia „Team Spirit”<sup>33</sup>.

## Wzajemna obserwacja

Praca w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych oznaczała nie tylko realizację ustaleń układu rozejmowego. Była też miejscem wspólnej pracy i życia przedstawicieli zantagonizowanych systemów ideologicznych w najbardziej napiętym okresie zimnej wojny. Przeprowadzano tam również osobiste obserwacje i oceny postaw przedstawicieli poszczególnych delegacji. Płk dr Władysław Kozaczuk, uczestnik misji w Korei w latach 1954–1955, tak charakteryzował zagranicznych partnerów: „Delegacja szwedzka składała się w większości z oficerów zawodowych, natomiast w delegacji Szwajcarii ze względu na nieposiadanie przez ten kraj regularnej armii, przeważali (powołani z rezerwy) urzędnicy MSZ, ministerstwa sprawiedliwości i innych resortów. Byli oni niekiedy „trudnymi” partnerami w dyskusjach przy okrągłym stole konferencyjnym, ze względu na swe prawnicze wykształcenie, jak i doświadczenia w kontaktach międzynarodowych”<sup>34</sup>.

Wiele uwagi poświęcano wzajemnym stosunkom towarzyskim. Każda delegacja, w tym polska organizowały przyjęcia, zapraszając na nie, oprócz delegacji czterech państw, również Koreańczyków i Chińczyków. Organizowano wycieczki do Phenianu i innych miast KRL-D oraz w Góry Diamentowe. Zapraszano do udziału w wyjazdach delegatów Czechosłowacji, Szwajcarów i Szwedów. Głównie dla własnego personelu organizowano wypadki nad Morze Japońskie gdzie przez kilka dni odpoczywano w miejscowościach wczasowych<sup>35</sup>.

W sprawozdaniu z działalności misji w roku 1958 stwierdzono że: „Stosunki i współpraca między Delegacją Polską, a pozostałymi Delegacjami układały się dobrze. Stosunki z delegacją Czechosłowacką są bardzo bliskie i serdeczne. Pomimo, że stosunki z Delegacjami zarówno Szwecji jak i Szwajcarii były dobre, zarysowała się dość wyraźna różnica – Szwedzi byli dla nas znacznie życzliwsi i serdeczniejsi, podczas gdy zachowanie Szwajcarów nie wykraczało poza ramki oficjalnych uprzejmości. Zresztą współpraca ze Szwedami w NNSC była również lepsza niż ze Szwajca-

<sup>32</sup> Patrz oficjalna strona Ministerstwa Obrony USA: [www.defenselink.mil](http://www.defenselink.mil).

<sup>33</sup> Informacja o ćwiczeniu: [www.globalsecurity.org](http://www.globalsecurity.org).

<sup>34</sup> Archiwum Instytucji MON (AIMON), z. 18, t. 91/1770, *Pokojowe misje Ludowego Wojska Polskiego w świecie po roku 1945*. Patrz: W. Kozaczuk, *Działalność przedstawicieli...*, s. 53.

<sup>35</sup> G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy...*, s. 76.

rami<sup>36</sup>. Gen. bryg. Zbigniew Czerwiński<sup>37</sup>, kierujący pracami polskiej misji w latach 1975–1977, podkreślał dużą wiedzę Szwajcarów i Szwedów dotyczącą miejscowych problemów politycznych i militarnych. Uważał także, że wielomiesięczne obcowanie ze współpartnerami oraz służbowe współdziałanie i okazjonalne spotkania towarzyskie kreowały dobrą, rzeczową atmosferę między członkami komisji.

Bardzo ciekawe obserwacje poczynił w pierwszym okresie działania NNSC dywizjoner Friedrich Rihner, szef delegacji szwajcarskiej. Interesujące wydają się jego opinie o członkach polskiej misji. Podkreślał różnicę w liczbie personelu polskiego i czechosłowackiego pierwszych rotacji liczących ponad 300 osób w porównaniu z 85-osobowymi delegacjami szwajcarską i szwedzką. Zauważał też wielką ilość sprzętu, jaka przybyła do Korei z Polski: własne samochody ciężarowe, radiotelegrafy, samochody osobowe, a także wiele artykułów żywnościowych, włączając w to wino, wódkę czy szynkę. W tej części sprawozdania autor podkreślał: „Co się tyczy języka, należy stwierdzić, iż poza tłumaczami i tłumaczami specjalnymi Polaków, po części wyśmienitych, niewielu członków delegacji znało języki obce<sup>38</sup>. Rzucił się też w oczy wiek Polaków: „Obie delegacje (czechosłowacka i polska – GC) są przeciętnie dość młode: mają w nich znajdować się majorzy i podpułkownicy, którzy nie przekroczyli 28 roku życia (...) wielu spośród nich wyglądało bardzo, bardzo młodo<sup>39</sup>”.

W kwestii oceny psychologicznej partnera, autor tak charakteryzował Polaków: „Polska delegacja wyróżniała się świetnie dobranymi indywidualnościami. Byli to sprawni, świetnie wykształceni i zręczni dyskutanci. (...) Stosunki z Polakami i Czechosłowakami układały się Szwajcarom bardzo przyjemnie i poprawnie. Ci pierwsi z czasem zrezygnowali nawet z wszelkich prób wykorzystania działań komisji w celach propagandowych. Starali się jednocześnie przedstawiać się jako ludzie towarzyscy i przystępni<sup>40</sup>”.

## Polacy w pracach komisji

Uchwała Rządu PRL 12 września 1953 r. oficjalnie powoływała do życia polską misję w Korei. W myśl tej decyzji wszyscy członkowie delegacji polskiej występowali jako personel wojskowy. Pierwsza zmiana polskiej delegacji osiągnęła monumentalne rozmiary. Liczyła 302 osoby, w tym 259 wojskowych. Zabrano ze sobą: 26 radiostacji różnych typów, ponad 100 samochodów terenowych i specjalnych, zapas żywności, niezbędny sprzęt kwatermistrzowski, zapasowe umundurowanie oraz około 18 ton różnych środków materiałowych (części zamienne, zapasowe umundurowanie, lekarstwa, itp.<sup>41</sup>) W skład misji wchodził oficerowie i personel

<sup>36</sup> Archiwum MSZ (AMSZ), z. 11, t. 1199, *Sprawozdanie z działalności Misji Polskiej do KNPN za okres od 16 czerwca 1958 r. do 15 sierpnia 1958 r.*, k. 194.

<sup>37</sup> AIMON, z. 18, t. 91/2004, Opracowania, Z. Czerwiński, *Wpływ zmian w sytuacji polityczno-militarnej na warunki działania oraz aktualny charakter, metody i efekty pracy Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei dla utrzymania pokoju na Półwyspie Koreańskim*, k. 12.

<sup>38</sup> Ch. Birchmaier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie...*, s. 311.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 312.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 329.

<sup>41</sup> J. Babula, *Wojsko Polskie 1945–1989. Próba analizy operacyjnej*, Warszawa 1998, s. 261.

pomocniczy wyznaczony do Kwatery Głównej KNPK oraz do terenowych grup inspekcyjnych działających w obu częściach Korei. W składzie pierwszego rzutu znajdował się także własny pododdział łączności oraz komórki służb kwatermistrzowskich.

Polacy w grupach inspekcyjnych napotykali na szereg problemów. S. Kiryluk, ambasador PRL w Chinach w tajnym raporcie z 20 września 1953 r. meldował, że pierwsze wrażenie, jakie wyniósł z wizyty w Korei to brak ludzi z odpowiednim przygotowaniem dyplomatycznym i obeznaniem z zagadnieniami prawa międzynarodowego. „Na wielu grupach, w szczególności pracujących na Południu wyraźnie daje się odczuć, gdzie przedstawiciele Szwecji i Szwajcarii usiłują podprowadzać naszych towarzyszy i ośmieszać ich”<sup>42</sup>. Ambasador dodawał, że z wyrobieniem dyplomatycznym dowódców grup też jest nie zawsze było dobrze. Byli oni przeważnie dobrymi wojskowymi fachowcami, ale słabymi dyplomatami, co utrudniało im bardzo pracę. Nie potrafili analitycznie ocenić sytuacji i wyciągnąć z niej właściwych wniosków<sup>43</sup>.

Liczba personelu polskiej delegacji w następnych misjach uległa radykalnemu ograniczeniu. Począwszy od 1957 r. aż do 1989 r. polska misja do NNSC składała się z 9–10 osób. Głównym delegatem polskim był z reguły przedstawiciel Sił Zbrojnych PRL w randze generała brygady. Podobny ilościowo był skład pozostałych delegacji.

W tak zredukowanym zespole kontynuowano ograniczoną działalność. W skład zespołu wchodził szef misji w randze ministra pełnomocnego, zastępca szefa/sekretarz, kierownik analityczny i tłumacz konferencyjny oraz pracownicy administracyjni<sup>44</sup>. Model działania tego niewielkiego zespołu opisał gen. bryg. Zbigniew Czerwiński, kierujący pracami polskiej misji w Korei w latach 1977–1978: „Praca merytoryczna w zakresie militarnym i polityczno-ekonomicznym koncentruje się faktycznie w grupie na wyżej wymienionych trzech osobach (zastępcy szefa, analityka, tłumacza konferencyjnego – GC) pod kierownictwem szefa misji”<sup>45</sup>. W sumie ten kilkuosobowy zespół wykonywał, bez możliwości zastępowania, zróżnicowane zadania merytoryczne i techniczno-administracyjne. Skład grupy był maksymalnie okrojony, jednakże mimo to zespoły poszczególnych rotacji zdolne były do wykonania powierzonych zadań. W tym czasie działalność komisji ograniczała się w zasadzie do zbierania raportów oraz ich analizowania.

W tym szczególnym zakątku świata zimna wojna wyjątkowo silnie odciskała swoje piętno. W dobie zmian ustrojowych naszego państwa, w czerwcu 1989 r., szef polskiej delegacji gen. bryg. Leopold Raźnowiecki językiem nowomowy, znanym z mijającej epoki, uzasadniał że ciągle napięcie na Półwyspie Koreańskim: „Zmusza KRL-D do utrzymywania swych sił w niezbędnej gotowości bojowej. Z tym że Korea Północna wykorzystuje je w dużym stopniu do celów pokojowego budownictwa”<sup>46</sup>.

Przedsięwzięcia realizowane poza służbą przez Polaków powielają poprzednie scenariusze. Gen. L. Raźnowiecki informował że: „W marcu 1989 r. wspólnie z towarzy-

<sup>42</sup> AMSZ, z. 18, t. 1190, depesza n. 433 z 11.08.1955, k. 38.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> W okresie od 7 marca do 27 grudnia 1957 r. obowiązki tłumacza konferencyjnego pełnił por. Leonid Teliga, znany żeglarz.

<sup>45</sup> AIMON, z. 18, t. 91/2004, *Opracowania*, Z. Czerwiński, *Wpływ zmian w sytuacji polityczno-militarnej...*, k. 12.

<sup>46</sup> W. Makowiecki, *W strefie 38 równoleżnika*, „Żołnierz Wolności” 1989, nr 175, s. 4.

szami z KRL-D uporządkowaliśmy w czynie społecznym rejon wokół basenu (...) natomiast w kwietniu zasadziliśmy drzewko – symbol braterstwa i przyjaźni”<sup>47</sup>.

Należy pamiętać, że polska misja kwaterowała na terytorium KRL-D i utrzymywanie poprawnych stosunków z gospodarzami stanowiło jedną z zasad jej funkcjonowania.

## Współczesne echa

Poważne zmiany w pracach komisji zostały spowodowane wydarzeniami, które rozegrały się wraz z upadkiem państwa w Europie Środkowej. Rozpad Czechosłowacji i brak zainteresowania Republiki Czeskiej przejęciem dotychczasowych zadań w NNSC spowodował wycofanie jej przedstawicieli z reprezentowania komisji po północnej stronie linii demarkacyjnej. W ocenie KRL-D funkcjonowanie NNSC nie było już uzasadnione. Dążąc do ostatecznej likwidacji niewygodnej komisji, Phenian skutecznymi działaniami ograniczał możliwości egzystencji i pracy polskich przedstawicieli. W 1995 roku w wyniku silnej presji polska delegacja z generałem Andrzejem Owczarkiem<sup>48</sup> na czele zmuszona została do opuszczenia miejsca dyslokacji w północnej części Strefy Wspólnego Bezpieczeństwa w Panmundżom. Działania KRL-D doprowadziły do poważnego kryzysu we wzajemnych stosunkach z Polską.

Życie pokazało jednak, że istniała potrzeba funkcjonowania NNSC jako ogniwa stymulującego inicjatywy pokojowe na Półwyspie Koreańskim. Od tamtej chwili polscy przedstawiciele w dwuosobowym składzie doraźnie (3–4 razy w roku) biorą udział w pracach komisji, dojeżdżając do Panmundżom od strony południowej<sup>49</sup>.

Jak opisał to w swojej pracy M. Burdelski, uczestnicząc w pracach NNSC, według zgodnych relacji wszystkich jej uczestników, atmosferę minionego okresu zimnowojennego można odbierać niemal wszystkimi zmysłami. W niezmiennym stylu, tak jak dawniej, przed każdym posiedzeniem jak też w jego trakcie wyczuwa się atmosferę wzmożonej wzajemnej obserwacji zachowania się stron zarówno podczas przemieszczania się członków Komisji w Strefie Wspólnego Bezpieczeństwa, jak i w trakcie trwania konferencji. Są nadzieje na zastąpienie traktatu rozejmowego układem pokojowym, a będzie to oznaczało kres misji NNSC i polskiej misji do niej.

Wspólne spotkania trwają nadal. Ważny dla świata temat stabilizacji w tej części Azji podejmowany jest przez regularnie przez trzy kraje (bez Czech) nie tylko na ziemi koreańskiej. W dniach 25–26 października 2004 r. przedstawiciele Polski, Szwajcarii i Szwecji, trzech państw członkowskich Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych odbyli w Warszawie doroczne konsultacje. Tematyka spotkania obejmowała dyskusję nad zaangażowaniem krajów członkowskich NNSC w proces pokojowy na Półwyspie Koreańskim w kontekście ówczesnych wydarzeń w regionie i sytuacji wewnętrznej w KRL-D. Dyskutanci przeanalizowali również wyniki rozmów 6-stronnych

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> M. Burdelski, *Misja polska w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, Gdańsk 2008, Studia Gdańskie, t. 5, s. 311.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 313.

w Pekinie<sup>50</sup>. Kraje członkowskie NNSC potwierdziły zaangażowanie swoich rządów w dziedzinie utrzymania pokoju i stabilności na Półwyspie Koreańskim i wyraziły poparcie dla dialogu międzykoreańskiego<sup>51</sup>.

Jak głosił komunikat polskiego MSZ: „Podkreślając zdecydowanie utrzymania swego aktywnego zaangażowania w NNSC na rzecz rozejmu, Polska, Szwajcaria i Szwecja potwierdziły gotowość dołożenia starań na rzecz utrzymania pokoju na Półwyspie Koreańskim, wykorzystując do maksimum doświadczenie uzyskane podczas 50 lat nieprzerwanej działalności w NNSC, poprzez wspólne działania, współpracę z innymi partnerami lub poprzez działanie indywidualne, zależnie od okoliczności, w ramach mechanizmów, które zostaną powołane w przyszłości”<sup>52</sup>.

Fenomen Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych zrodzonej po najbardziej krwawym i niebezpiecznym konflikcie okresu bipolarnego rozdarcia świata, polega na samym fakcie jej istnienia i kontynuacji prób ustabilizowania sytuacji polityczno-militarnej na Półwyspie Koreańskim. W ciągu ponad półwiecza świat zmienił się nie do poznania, a na tym obszarze, gdzie ideologiczna przepaść podzieliła naród, ukształtowały się już dwa różne mentalnie społeczeństwa.

---

<sup>50</sup> Delegacje ChRL, USA, Rosji, Japonii, KRL-D i Republiki Korei uczestniczą w prowadzonych od kilku lat rozmowach sześciopartnych na temat denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego.

<sup>51</sup> [www.msz.gov.pl](http://www.msz.gov.pl).

<sup>52</sup> *Ibidem*.